GONIEC KRAKOWSKI ◎ 1 Mk.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka Nr. 16. Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie M. 28·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie M. 30·— Rękopisów redakcya nie zwraca

Rok III. Kraków, Piątek 9 kwietnia 1920. Nr. 97.



Gwałtowna ofenzywa bolszewicka na Polesiu.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dnia 7 bm.: Na Podolu i Polesiu ożywiona obustronna działalność wywiadowcza. Ataki nieprzyjacielskie na Polesiu przybrały rozmiary **dużej i starannie przygotowanej z wielkimi siłami prowadzonej ofenzywy.** Na szczupły odcinek między Berezyną i Prypecią wprowadzili bolszewicy **dwie nowe dywizye piechoty.** Dowództwo dobrano **szczególnie starannie.** Mimo wszystkich tych wysiłków **dotychczasowe ataki nieprzyjacielskie zostały w zupełności odparte.** Wzdłuż Berezyny i Dźwiny spokój. W zastępstwie szefa sztabu gen., **Kuliński**, pułkownik.

Prasa sowiecka niezadowolona z ofenzywy.

Sowieckie dzienniki zarzucają dowództwu armii czerwonej, że niedostatecznie przygotowało ofenzywę i wskutek tego nie osiągnęło żadnych sukcesów na froncie. „Izwiestia" żądają stawienia przed sąd winnych przelania krwi najlepszych synów Rosyi bez żadnego ekwiwalentu. „Krasnaja Gazeta" wzywa do wytężenia wszystkich sił, celem osiągnięcia zwycięstwa.

Rząd sowiecki zaproponował Litwie podjęcie rokowań pokojowych 15 b. m.

Warszawa. (Tel. M.) Rząd sowiecki zaproponował **rządowi litewskiemu podjęcie pertraktacyi pokojowych w Moskwie dnia 15 kwietnia.** Litewskie biuro telegraficzne, donosząc o tem, zaznacza, że **pertraktacye te są już obecnie aktualne,** albowiem ani jeden żołnierz rosyjski **nie stoi obecnie na ziemi litewskiej.** Najważniejszym warunkiem pokojowym Litwy jest **bezwarunkowe uznanie niepodległości państwa litewskiego w granicach etnograficznych, to znaczy w granicach dawnej gubernii wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej i suwalskiej ze stolicą Wilnem.**

Ukraina ogłasza desinteressement w sprawie Galicyi wschodniej i Chełmszczyzny.

Warszawa. (Tel. M.) Poseł ukraiński w Paryżu hr. Tyszkiewicz oświadczył w rozmowie z korespondentem „Gazety Warszawskiej", że sprawa niepodległej Ukrainy weszła **na korzystne tory w opinii państw sprzymierzonych.** W sprawie tej **wybitną rolę odgrywa Watykan.** Ojciec św. i kardynał Gaspary są dla Ukrainy bardzo **życzliwie usposobieni.** Kurya rzymska wydała nawet instrukcyę katolikom krajów sprzymierzonych, aby popierali sprawę ukraińską. Pos. Tyszkiewicz wyobraża sobie niepodległość Ukrainy jako **państwa suwerennego ze stolicą w Kijowie,** obejmującego wszystkie ziemie ukraińskie dawnej monarchii rosyjskiej. **W sprawie Galicyi Wschodniej i ziemi chełmskiej rząd ukraiński ogłasza desinteressement.**

W polityce ukraińskiej dają się obecnie zauważyć dwie oryentacye: jedna — niemiecka, a zarazem rosyjska, do której należą: z prawicy hetman Skoropadzki, z lewicy zaś skrajni socyaliści, oraz druga, t. zw. **polsko-rumuńska, reprezentowana przez Petlurę, prof. Maciejowicza i pos. Tyszkiewicza.** Poseł Tyszkiewicz oświadczył się następnie **przeciwko unii Ukrainy z Polską,** aczkolwiek chętnieby tę unię widział Watykan. Natomiast **sojusz niepodległej Ukrainy z niepodległą Polską jest zupełnie możliwy** i wskazany ze względu na wspólne interesy obu tych państw na Wschodzie i wspólne niebezpieczeństwo rosyjskie.

CZICZERIN.

Kraków, 8 kwietnia.

(A) Pan Cziczerin polemizuje zawzięcie z rządem polskim. On, który z takim pośpiechem się domagał rozpoczęcia rokowań pokojowych, **robi teraz wszystko, co można, aby tę chwilę odwlec.**

Na temat pana Cziczerina, komisarza sowietów rosyjskich dla spraw zagranicznych, **krążą** w Polsce dzisiaj już rozmaite legendy. Wiemy tylko, że jest krewnym hr. Czapskich i Pustowskich, że u swojej ciotki, hr. Czapskiej, przebywał przed kilkunastu laty w Krakowie, gdzie zapoznał się z literaturą i polityką polską. Naprawdę mało kto zna dokładniejsze o nim szczegóły. Warto zatem przytoczyć, co w trzecim tomie swego źródłowego pod wielu względami dzieła „Wojna wszechświatowa" pisze o Cziczerinie były wicekanclerz niemiecki, Karol Helfferich.

Gdy dnia 6 lipca 1918 roku lewicowi socyalrewolucyoniści w Moskwie zamordowali posła niemieckiego, hrabiego Mirbacha, rząd niemiecki zamianował posłem w Moskwie dr. Helffericha na jego własne żądanie. Dnie 26 lipca Helfferich wyjechał z Berlina wprost do Moskwy, gdzie przybył dnia 28 lipca bez żadnego wypadku. Przy stacyi Kuncewo, o 14 kilometrów przed Moskwą, jeszcze w gołem polu oczekiwał Helffericha pan Radek, który wtedy był szefem sekcyi środkowo-europejskiej w komisaryacie ludowym dla spraw zagranicznych.

Komisarza Helfferich odwiedził zaraz na drugi dzień po przybyciu do Moskwy. Cziczerin mieszkał wtedy i miał biura w hotelu Metropol na placu Teatralnym. Zrobił on na ministrze niemieckim wrażenie zbiedzonego i zalęknionego uczonego, ze smutnemi i zadumanemi oczyma. Zaraz na wstępie uciekł się pod opiekę rządu niemieckiego i pana Helffericha, skarżąc się, że wojska tureckie zagrażają bezpośrednio okręgowi naftowemu Baku, jakkolwiek rząd niemiecki zobowiązał się wobec pana Joffego ratować Baku dla Rosyi sowieckiej. Poza tem w dalszej rozmowie na temat układu dodatkowego do traktatu w Brześciu Litewskim okazał się bardzo ostrożnym dyplomatą, który nie chciał niczego przyrzekać i zaciągać jakichkolwiek stałych zobowiązań, zastrzegając sobie rozpatrzenie poprzednie dokumentów i powzięcie decyzyi po przejrzeniu tych ostatnich. Równocześnie — według bardzo instruktywnej informacyi Helffericha — Cziczerin był zapalonym i entuzyastycznym bolszewikiem, wierzącym w to, że potworzone przez „biedotę wiejską" sowiety zdołają utrwalić bolszewizm na stałe w Rosyi.

Cziczerin widywał Helffericha często i szukał u niego, jako u przedstawiciela Niemiec, pomocy przeciwko wrogom republiki sowietów. I tak był u niego dnia 1 sierpnia wieczorem, przychodząc prosto z narady w Kremlu i to z polecenia rady komisarzy ludowych. Oświadczył, że sowiety nie mogą, z uwagi na opinię publiczną, zawierać z Niemcami jawnego przymierza wojskowego. Lecz możliwą jest akcya równoległa i równoczesna. Warunkiem atoli jest nieobsadzanie Petersburga przez wojska niemieckie.

Pan Helfferich przyznaje, że pod owe czasy bolszewicy utrzymali się u steru tylko dzięki poparciu Niemiec. Dnia 5 sierpnia wezwano Helffericha do Berlina, celem złożenia ustnej relacyi o stosunkach rosyjskich. Jeszcze poprzednio pan Cziczerin na osobistą skargę p. Helffericha z racyi zamordowania feldmarszałka Eichhorna w Kijowie, odparł, ruszając ramionami, że Rosya jest państwem rewolucyjnem, które nie może tłumić rewolucyi. Poza tem Cziczerin odwiedzał Helffericha bardzo często. Stosunki między obu politykami były jak najlepsze. Znać, że Helfferich ma dla Cziczerina dużo sympatyi osobistej. Moskwę opuścił 6 sierpnia wieczorem. Od tej pory nie widział Cziczerina.

Prasa warszawska o odpowiedzi min. Patka.

Warszawa. (PAT) „Kuryer Polski" pisze: Krótka a stanowcza odpowiedź odmowna na wszelkie propozycye rządu bolszewickiego, dotyczące zmiany miejsca rokowań, powinnaby ostatecznie wyjaśnić kwestyę, gdyby w żądaniu sowietów istotnie o nic innego nie chodziło, jak tylko o miejsce. **Tyle jest jednak powodów ubocznych**, dla których bolszewicy czynią targi iż można przypuścić, że **w dalszym ciągu będą chcieli działać na zwłokę. Jest to początek tej sienzywy, którą bolszewicy będą chcieli rozpocząć pod pretekstem rokowań.** Długie zapewnienia pokojowe, zawarte w nocie p. Cziczerina, **ten właśnie mialy cel na oku.** Esencyą ostatniej noty jest propozycya rokowań w Warszawie. Chodziło mu jedynie o stworzenie **jeszcze jednego pozoru dobrej woli ze swojej strony i wręcz nieustępliwości ze strony polskiej.**

„Gazeta Poranna" pisze: Nota rządu polskiego **posiada charakter bardzo stanowczy** i zdecydowany. Należy podkreślić **z największem uznaniem stanowisko rządu polskiego,** który z całą stanowczością obstaje przy swojem pierwszem stanowisku zarówno co do miejsca rokowań w Borysowie, jak i lokalnego zawieszenia broni. Nota ostatnia rządu polskiego **w sposób godny Rzeczypospolitej polskiej odpiera insynuacye, jakiemi rząd sowiecki w stosunku do Polski się posługiwał.** Dyskusya, która się toczy między p. Patkiem o Cziczerinem, daje miarę, w jakim tonie będą utrzymane rokowania w Borysowie. Wkład z tego, że rząd sowietów **nie uchyli się przed żadnym gwałtem,** aby **omamić społeczeństwo własne,** a w przeciwnika **wsączyć jad swoich anarchistycznych** tendencyi. Jedyną odpowiedzią ze strony polskiej na krętactwa bolszewickie może być tylko stanowczość, **jaką wojsko polskie wobec nich okazało.**

„Gazeta Warszawska" pisze: Rząd polski dał odpowiedź stanowczą nie godząc się na rozejm. Bolszewicy prosili o wyznaczenie miejsca i terminu obrad pokojowych, nie podając ze swej strony żadnych warunków i zastrzeżeń. Jeżeli teraz rozpoczynają politykę przewlekania, dowodzi to, **że zmierzają do wywołania dyskusyi i agitacyi pokojowej w Polsce,** licząc na osłabienie energii bojowej i rozdwojenie naszego społeczeństwa. Trzeba przekreślić ich rachuby, rozwiać ich złudzenia. Jeżeli nastrój ich jeszcze nie dojrzał do obradowania nad warunkami traktatu pokojowego, armii polskiej pozostaje zadanie, aby to dojrzewanie swoją akcyą przyspieszyć.

„Dziennik Powszechny" podaje: Odpowiedź rządu polskiego na notę p. Cziczerina odeszła bezzwłocznie. Widać z tego nietylko **chęć sfer decydujących do uniknięcia zwłoki, któraby z winy rządu polskiego wyniknąć mogła,** ale również i **zdecydowane stanowisko, którego nic odmienić nie zdoła.** P. Cziczerinowi zależało na przesunięciu rokowań pokojowych. Dlatego bardzo dobrze uczynił rząd polski **żądając we wczorajszej swojej nocie ostatecznej odpowiedzi** p. Cziczerina. Stanowcze wystąpienie rządu polskiego w ostatecznej jego odpowiedzi, powinno być dla p. Cziczerina nauką, ż **wykrętami i dyplomacyą nic nie zyska.**

Dziennikarze nie będą dopuszczeni do miejsca rokowań pokojowych.

Warszawa. (Tel. M.) Jak słychać, ministerstwo spraw zagranicznych opracowało przepisy, mające obowiązywać w czasie rokowań pokojowych w Borysowie. W przepisach tych jest ustęp, stwierdzający, że **przedstawiciele prasy nie mogą się znajdować w miejscu, gdzie się toczą rokowania pokojowe.**

Rząd polski powinien zaprotestować przeciw plebiscytowi w Cieszyńskiem.

Cieszyn. (PAT) Pełna Rada Narodowa uchwaliła wczoraj przedstawić najpoważniej delegatowi rządu polskiego **konieczność zaprotestowania przeciw plebiscytowi w sposób kategoryczny, dopóki znane postulaty polskie nie będą zapewnione,** mianowicie: 1. Usunięcie żandarmeryi czeskiej i tajnych agentów czeskich, zastąpienie żandarmeryi przez milicyę o składzie narodowym, odpowiadającym spisowi ludności z r. 1910. 2. Wprowadzenie w urzędowanie komisyi administracyjnych ustanowionych przez Komisyę aliancką, dla gmin: Dąbrowa, Orłowa, Poręba, Wierzbica, Rychwałd, Zabłocie, Czesi, którzy brali udział w gwałtach, **mają być usunięci z komisyi gminnych.** 3. Surowe ukaranie sprawców gwałtów. W tym celu mają być utworzone sądy, ewentualnie polsko-czeskie, pod przewodnictwem członków Komisyi koalicyjnej. 4. Aby zapewnić Polakom zupełne bezpieczeństwo, należy uczynić za ewentualne gwałty **odpowiedzialnym prefekta czeskiego,** naczelników gmin, czeskich komisyi gminnych i czeskich delegatów robotniczych. Przy pierwszym wypadku gwałtu należy **wziąć od Czechów zakładników.**

Czesi wydalają Polaków z Zagłębia w dalszym ciągu.

Cieszyn (PAT). Jak wiadomo, dnia 15 b. m., z inicyatywy członka komisyi międzynarodowej, podpisano ugodę mocą której wszyscy górnicy wydaleni mieli być przyjęci do pracy. **Czesi nie dotrzymali tej umowy** i nie tylko nie stworzono warunków umożliwiających wydalonym powrót do pracy, ale w czasie od 12 marca do 5 kwietnia **wydalono z różnych gmin Zagłębia 81 osób,** w tem 11 takich, które poprzednio były wydalone, a na wezwanie komisyi powróciły.

Groźny zatarg żydowsko-mahometański w Jerozolimie.

Wiedeń. (PAT) Biuro kor. donosi z Londynu: W niedzielę wielkanocną **przyszło w Jerozolimie do poważnego konfliktu między żydami a mahometanami.**

Zjazd uczonych polskich w Warszawie.

Warszawa (PAT) W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Warszawie w sali Uniwersytetu obrady **pierwszego Związku polskiego, poświęconego zagadnieniom i organizacyi rozwoju nauki.** Obrady zagaił prezes Kasy imienia Mianowskiego p. Feliks Kucharzewski, który zaproponował następujący skład prezydyum: Prezesowie honorowi: prezes Akademii Umiejętności Kazimierz Morawski, Prezes Tow. Przyjaciół nauki w Poznaniu Heliodor Święcki, prezes Tow. popierania nauki polskiej we Lwowie Oswald Dailer, prof. Uniwersytetu Wileńskiego Władysław Mickiewicz, prof. Benedykt Dybowski ze Lwowa, prof. Emil Godlewski (senior) z Puław, prof. Wład. Smoleński z Warszawy. Przewodniczący prof. Jan Łoś z Krakowa i prof. Jan Kochanowski. Prezydyum zaprosiło na sekretarzy: prof. Józefa Ujejskiego z Warszawy, Kazimierza Skimienieckiego z Poznania, Władysława Szafera i Stanisława Kreutza, obydwóch z Krakowa. Następnie zabrał głos minister oświaty Łopuszański, witając serdecznie w murach stolicy przedstawicieli nauki polskiej.

Odczyt wstępny wygłosił prof. Jan Rozwadowski na temat: „Nauka a życie". Następnie profesorowie: Romuald Minkiewicz i Franciszek Bujak wygłosili referaty poświęcone sprawie niezależności nauki od celów utylitarnych, podkreślając znaczenie instytucyi naukowych badawczych. Nad referatami rozwinęła się ożywiona dyskusya, w której zabrało głos wielu uczestników zjazdu.

Na zjazd przybyło około 500 osób.

Zdementowanie fałszywych pogłosek o rozruchach w Polsce.

Warszawa. (Tel. M.) Poselstwo polskie w Paryżu ogłosiło w pismach francuskich oświadczenie, iż wiadomości **o rzekomych rozruchach w Polsce oraz o posuwaniu się naprzód armii czerwonej są całkowicie bezpodstawne i mają** na celu wytworzenie w przededniu rokowań pokojowych atmosfery, **nieprzyjaznej dla Polski.**

Ameryka zamierza założyć w Polsce fabrykę parowozów.

Warszawa. (Tel. M.) Przyjechał tu z Ameryki p. Vauclair, pełnomocnik olbrzymich zakładów parowozowych w Filadelfii, a także kandydat na prezydenta St. Zjednoczonych. Celem przybycia p. Vauclair jest zbadanie terenu **i warunków otwarcia w Polsce wielkiej fabryki parowozów.** P. Vauclair zwiedzi Gdańsk, a następnie uda się do Bukaresztu.

Kradzież samochodu Nacz. państwa.

Warszawa. (Tel. M.) **Adjutant Naczelnika** państwa por. Kobylański zawiadomił policyę warszawską, że **szofer Belwederu samowolnie wyprowadził samochód Naczelnika państwa i wyjechał w niewiadomym kierunku.** Wydał też polecenie aresztowania szofera.

Ujęcie fałszerzy banknotów czeskich.

Warszawa. (Tel. M.) Warszawski urząd śledczy **wpadł na trop szajki, zajmującej się fabrykacyą fałszywych banknotów czeskich.** W związku z tem aresztowano właściciela drukarni „Ekspress" przy ul. Nalewki, niejakiego Icka Tyszebowa oraz Lejbę Tylmanna.

Zabicie szefa sztabu armii Denikina.

Konstantynopol (PAT) Romanowskij, szef sztabu armii Denikina, **został zabity** przez nieznanego sprawcę, gdy wychodził z ambasady rosyjskiej. Zbrodnia ma podkład polityczny. Generała Romanowskiego obwiniają, że zawinił porażkę Denikina.

Śmierć Hr. Hutten-Czapskiego.

Warszawa. (Tel. M.) Z Berlina otrzymano tu wiadomość o **śmierci hr. Hutten-Czapskiego.** W czasie okupacyi niemieckiej w Polsce był on zastępcą komisarza rządu niemieckiego w Warszawie i kuratorem uniwersytetu warszawskiego.

Koalicya winna Stanom Zjednoczonym 10 miliardów dolarów.

Wiedeń. (PAT) Biuro Kor. donosi z Paryża: Intransigeant podaje z Waszyngtonu, że dług koalicyi, zaciągnięty w Stanach Zjednoczonych, wynosi **10 miliardów dolarów.** Dług ten będzie skonsolidowany, a promesy na pierwsze trzy lata będą zamienione w długoterminowe bony kasowe.

Kanclerz Renner w Rzymie.

Wiedeń. (PAT) „Der neue Tag" donosi, że kanclerz Renner będzie w **najbliższy czwartek przyjęty przez króla włoskiego na audyencyi.** Donoszą, że Renner będzie przyjęty również **przez papieża.**

Morderstwa żołnierzy koalicyjnych i polskich w Gdańsku.

Kraków, 8 kwietnia.

Od wiarygodnej osoby przybyłej z Gdańska dnia 6 kwietnia dowiadujemy się szczegółów, które rzucają ciekawe światło na stosunki w Gdańsku. Zamieszczając je ,wyrażamy nadzieję, że władze nasze pospieszą z odpowiedniemi wyjaśnieniami.

(P. R.) Gdańsk od chwili zajęcia go przez misyę koalicyjną **stał się terenem gwałtów i zbrodni popełnianych w biały dzień na członkach armii sprzymierzonych.** Jak wiadomo w Gdańsku znajduje się załoga angielska i francuska, prócz tego od czasu wkroczenia wojsk polskich na Pomorze i zajęcia przyznanego nam t. zw. „Nowego Portu" (Neufahrtwasser) przebywają tu i nasi żołnierze.

Otóż od pewnego czasu dokonują tutejsi Niemcy **napadów na poszczególnych żołnierzy**, którzy nieświadomi niebezpieczeństwa zabłąkają się gdzieś w boczne ulice miasta i zwykle mordują swe ofiary w zdradziecki sposób.

Nie pomogły wcale ogłoszenia gen. dyw. Anzelma, rozlepione po rogach ulic w językach niemieckim, angielskim, francuskim i polskim, w których powiedziane jest, ze **za każdego zamordowanego żołnierza armii sprzymierzonej Gdańsk zapłaci kontrybucyę do wysokości 1 miliona marek niemieckich.**

Dotychczas zamordować miano już w Gdańsku przeszło sześćdziesiąt żołnierzy (?!) (w czem kilkunastu Polaków) i nie zanosi się na to, ażeby zamachy te miały ustać. Wobec tego aliancкie władze wojskowe **zakazały wychodzić na miasto żołnierzom pojedynczo i bez broni palnej** — zaś od zmierzchu począwszy chodzenie po mieście wojskowym zostało zabronione.

Mordów dokonują prawdopodobnie niemieccy zdemobilizowani marynarze.

Nienawiść tutejszych Niemców do koalicyi i do Polski jest tak wielka, że przy opuszczaniu wspomnianego już Nowego Portu w Gdańsku **demolowali go Niemcy granatami ręcznymi.** Między innymi padło wówczas ofiarą wandalizmu pruskiego pierwszorzędnej wartości **stacya radiotelegraficzna**, która jednak dzięki polskim mechanikom i technikom w tych dniach zostanie już ostatecznie odbudowana, poczem oddana do użytku polskich władz wojskowych.

Niemcy gdańscy ostoją prusactwa.

„Piemont Pruski". — Pomost strategiczny do Niemiec. — Grożne niebezpieczeństwo dla Polski.

Gdańsk, 7 kwietnia.

Korespondent paryskiego „Temps'a" pisze o stosunkach w Gdańsku co następuje:

Świeże wypadki, jakie się rozegrały na przestrzeni między Prusami wschodniemi, Berlinem i zagłębiem Ruhr, powinny skierować powszechną uwagę na ten „neutralny" punkt wielkiego państwa niemieckiego, który się nazywa dzisiaj wolnem miastem Gdańskiem.

Od czasu, kiedy cesarstwo niemieckie upadło, Prusy wschodnie nie przestały ani przez jeden dzień grać swej roli „Piemontu pruskiego". — Dla zamachów von der Goltza, Bermonta, Luettwitza i Kappa była wierną podporą ta kolebka prusactwa.

Między tą prowincyą, pełną ducha zaborczego, a nowem., demokratycznemi Niemcami, znalazła się odrodzona Polska wraz ze swem naturalnem dopełnieniem, portem gdańskim, ważnym dla niej jako port naturalny i jako pomost strategiczny, prowadzący do Niemiec. **Tutaj zwitnie w najlepsze, wbrew zasadom traktatu pokojowego, idea revanchu, zemsty i nienawiści.** pod możną protekcyą Ludendorffa i jego wspólników: Schma, Wagnera i Staffa, dawnych członków niemieckiego sztabu generalnego.

Dla Polski Gdańsk jest niezbędny ze względów ekonomicznych, Niemcy zaś pożądają tego obszaru jako **łącznika z Prusami wschodniemi, który im zarazem otworzy drogę do Rosyi.** Koalicya ma zatem do wyboru dwie koncepcye: Jeżeli Gdańsk ma być tem, czem go chcą widzieć sprzymierzeni, t. j. wielkim, wolnym portem, którego celem będzie przewóz surowców z Europy wschodniej do zachodniej, powinien w takim razie posiadać jedynie przywileje handlowe. Jeżeli zaś istnieje jakakolwiek możliwość, iż odegra on rolę pomostu germańskiego, wówczas zgubi się on w koncepcyach strategicznych i stanie się groźnem niebezpieczeństwem dla pokoju Europy. Otóż **nie ulega kwestyi, że obecnie organizuje się w Gdańsku po cichu wojsko, łoży się znaczne sumy na utworzenie „policyi gdańskiej", tanków, aeroplanów i hydroplanów.** Tę politykę charakteryzuje najlepiej fakt, iż Niemcy gdańscy domagają się zgodnie aneksyi półwyspu Hela, przyznanego Polsce przez traktat pokojowy; jedna baterya, ustawiona na Helu, może zupełnie pozbawić port bezpieczeństwa.

Wkońcu zaznacza korespondent „Temps'a": Sądzę, iż w wyborze między temi dwiema koncepcyami: Gdańsk — port spokojny i Gdańsk — port militarny, Europa nie może się wahać.

Załamanie bolszewizmu w Rosyi?

Ciekawe rewelacye francuskiego dziennika.

Paryż, 7 kwietnia.

(k.) Wobec zbliżających się rokowań pokojowych Polski z Rosyą sowiecką, warto sobie uzmysłowić, co pokój z sowietami dać może i jak się przedstawia ogólna sytuacya w Rosyi i na Ukrainie. Ciekawy obraz stosunków rosyjskich w obecnej chwili podaje paryski „Excelsior" na podstawie wiarygodnych informacyi członka alianckiej misyi śledczej, który niedawno wrócił z Rosyi, jako reprezentant jednego z państw koalicyjnych. Oto treść jego wywodów:

Rewolucya rosyjska ma się ku końcowi. Wszystko wraca powoli do porządku. Społeczeństwo zdaje sobie sprawę z tego, że anarchia trwać długo nie może i cały swój wysiłek zwraca ku **reorganizacyi kraju na zupełnie nowych podstawach.** Począwszy od schyłku 1919 roku sowdepia wystawiła armię dwumilionową. Po zwycięstwie, odniesionem nad wojskami Kołczaka, Judenicza i Denikina, dwie armie rosyjskie zostały wycofane z pola walk i przekształcone na **„armię pracy".** Celem tej armii ma być dźwignięcie kraju pod względem ekonomicznym. Wielkie usługi oddała już ona Rosyi na polu naprawy środków komunikacyjnych.

Baczną uwagę zwracają sowiety na **Ukrainę**, którą w większej części odzyskali, a to ze względu na jej skarby. Ukraina mianowicie posiada **najważniejszą w Rosyi sieć kolejową**, ponieważ tędy prowadzi droga nad **Morze Czarne.** Ukraina produkowała przed wojną 40 procent zboża całego państwa rosyjskiego, a jej wytwórczość przemysłowa przewyższała produkcyę reszty monarchii. Wkońcu Zagłębie Dońskie posiada ogromne skarby węglowe. **Bolszewicy mają zamiar zjednoczyć rozbitą przez wypadki wojenne Rosyę w jeden organizm polityczny**, co jest zresztą najgorętszem życzeniem wszystkich Rosyan, bez różnicy poglądów politycznych. Ponadto niepodobna zaprzeczyć, że **bolszewicy są skłonni do podjęcia polityki carskiej** i zerkają już nawet w stronę **Persyi i Dardanelli.** Może dlatego dążą do porozumienia i sojuszu z **Niemcami.**

Nowe ustawy i rozporządzenia.

Kraków, 8 kwietnia.

(4) Z dniem 14 marca weszła w życie ustawa w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustaw karnych, obowiązujących w b. zaborze austryackim.

Art. I. tej ustawy brzmi:

1) Powszechną ustawę karną z dnia 27 maja 1852 (austr. Dz. u. p. Nr. 117), względnie ustawę z dnia 9 kwietnia 1910 r. (Dz. u. p. Nr. 73) zmienia się o tyle, iż w §§ 85 a, 173, 183, 186 b i 200 wstępuje w miejsce kwoty 200 koron — **kwota tysiąc**, w §§ 174 II, 175 II, 176 II i 181 w miejsce kwoty 50 koron — **kwota dwieście pięćdziesiąt koron**, w § 179, 184 i 203 w miejsce kwoty 2.000 koron — **kwota dziesięć tysięcy koron**, a w § 182 w miejsce kwoty 1000 koron — **kwota pięć tysięcy koron.**

Część druga § 186 powszechnej ustawy karnej otrzymuje brzmienie następujące:

2) Jeżeli kwota lub wartość wszystkich na kilka zawodów ukrytych, nabytych lub pozbytych rzeczy, pochodzących z kradzieży lub sprzeniewierzenia, przenosi razem tysiąc koron, albo

b) jeżeli kwota lub wartość wszystkich ukrytych, nabytych lub pozbytych rzeczy, pochodzących z kradzieży lub sprzeniewierzenia, przenosi razem trzysta koron, a sprawca był już karany dwa razy za zbrodnię lub przekroczenie uczestnictwa w kradzieży lub sprzeniewierzeniu, — uczestnictwo winno być karane więzieniem od sześciu miesięcy do jednego roku, a

Górale ze Spisza w Pradze

Od jednego z naszych przyjaciół otrzymaliśmy artykuł, w którym autor opisuje pobyt w Pradze t. zw. delegacyi góralskiej ze Spisza i Orawy i komentuje go trafnemi uwagami. Artykuł ten zamieszczamy poniżej, przyczem przypominamy, że przed niedawnym czasem na fakt uwodzenia górali spiskich przez agentów czeskich zwracaliśmy już uwagę społeczeństwa i rządu.

17-go i 18go marca można było widzieć na ulicach Pragi malownicze kostyumy góralskie i usłyszeć polską gwarę podhalańską.

Młodzi górale i starsi gazdowie w towarzystwie licznych kobiet wiejskich przechadzali się tłumnie po praskich Przykopach i po „Narodnij", a stoliki pierwszorzędnej restauracyi i kawiarni „Domu Reprezentacyjnego" przepełnione były góralami, którzy z trudnością porozumiewać się mogli z usługującymi im kelnerami.

Była to wycieczka (w ilości 160 osób) górali ze Spisza do Pragi, zorganizowana przez rząd czeski w celach agitacyi plebiscytowej a umotywowana uroczystościami z okazyi 70-letniej rocznicy prezydenta Masaryka.

„Delegacyę" — jak szumnie nazywa prasa czeska tę grupę przekupionych, a łatwowiernych górali — przyjął na Hradczanach sam Masaryk, a niejaki ksiądz Maryan Blaho (Słowak rodem z Białej Spiskiej) w przemowie swej do prezydenta, oskarżał Polaków o rzekome gwałty na Spiszu i zapewniał o pomyślnych dla republiki czesko-słowackiej wynikach głosowania.

Po audyencyi, przez dwa dni goszczeni byli górale w Pradze i obwożeni po muzeach, teatrach i kinach.

Przebiegły rząd czeski użył również jako środka agitacyjnego skądinąd tak po macoszemu traktowanej przez niego religii w kościołach św. Wita i Tyńskim odprawiono dla górali uroczyste nabożeństwa z kazaniami.

* * *

Podchodzę do chłopaka o wybitnym typie naszego górala.

— Czyście czasem nie z Zakopanego? — pytam.

— Nie — odpowiada mi najczystszą podhalańską gwarą — ze Spisza.

— A tak mówicie jak nasi w Zakopanem.

— Bo to niedaleko na pograniczu.

Zdziwiony polską mową podchodzi do nas stojący w pobliżu starszy gazda.

— Co tu robicie w Pradze? — pytam starego.

— A przyjechaliśmy tutaj pokłonić się panu prezydentowi.

— Czyż nie wstyd wam, że mówicie po polsku. a nie z naszymi trzymacie?

Stary zmieszał się i zachmurzył.

— A cóż my sami zrobić możemy — powiada.

Niepodobna było rozmawiać dłużej, aby nie zwrócić uwagi kręcących się w pobliżu policyantów czeskich.

Oby tych słów parę rzuconych mimochodem w języku ojczystym znalazło choć słaby odgłos w sumieniu ściągniętego do Pragi i obałamuconego fałszywemi obietnicami czeskiemi polskiego górala ze Spisza!

A. P.

w miarę wielkości kwoty, podstępu i szkody zrządzonej — aż do lat pięciu.

W § 1 ustawy z dnia 25 maja 1883 r. (Dz. u. p. Nr. 78) w przedmiocie przepisów karnych przeciwko udaremnieniu egzekucyi przymusowych wstępuje w miejsce kwoty pięćdziesiąt złotych reńskich **kwota tysiąc koron.**

Art. 2 tej ustawy brzmi:

1) Najwyższą granicę grzywien, przewidzianych w powszechnej ustawie karnej i w dodatkowych ustawach karnych, tudzież grzywny, oznaczone w tych ustawach kwotą stałą, **podwyższa się pięciokrotnie.**

2) W § 221 powszechnej ustawy karnej w miejsce kwoty 100 złotych reńskich wstępuje **kwota tysiąc koron.**

3) W § 522 powszechnej ustawy karnej w miejsce słów: „od dziesęciu do dziesięciuset złotych reńskch“ wstępują słowa: **„od stu do stu tysięcy koron.**

Art. 3 brzmi: W § 532 powszechnej ustawy karnej w miejsce kwot pięćdziesiąt względnie dwieście złotych reńskch, ustępują kwoty: **pięćset względnie dwa tysiące koron.**

Wprowadzając powyższe zmiany w ustawię karnej, ministerstwo sprawiedliwości kierowało się tu przedewszystkiem zmianą stosunków ekonomcznych, które spowodowały zwyżkę wartości wszystkich przedmiotów, **a więc kwalifikacya czynu przestępcy byłaby dla niego niekorzystną.** Zmiany w wysokości kwot zastosowane zostały do dzisiejszych cen przedmiotów.

Ponadto ustawa z 16 marca 1920 zmienia ustęp 2 § 100 powszechnej ustawy karnej w sprawie wymiaru kary ciężkiego więzienia od jednego roku do lat pięciu — jeżeli zachodzą okoliczności szczególnie obciążające lub jeżeli szkoda przenosi kwotę dziesięć tysięcy koron.

Dalej zmenia ustęp 2 § 260 powszechnej ustawy karnej.

W końcu art. 4 ustawy z 16 marca odnosi się do warunkowego uwolnienia z zamknięcia skazanych, jeżeli odcierpieli w razie skazania na dożywotnie pozbawienie wolności najmniej **piętnaście lat,** w razie zaś skazania na czasowe pozbawienie wolności — dwie trzecie nałożonej na nich kary.

Niezwykła przygodą hr. Zaleskiej.

Milionowa kradzież w pociągu pospiesznym. — Aresztowanie złodziei i odebranie im części łupu.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 7 kwietnia.

Onegdaj — jak donosiliśmy — padła hr. Zaleska w czasie podróży pociągiem pospiesznym ze Lwowa do Warszawy ofiarą milionowej kradzieży.

W chwili gdy pociąg ruszył ze stacyi przemyskiej wskoczył przez okno człowiek jakiś do wagonu sypialnego i zabrał hr. Zaleskiej torebkę z zawartością 200 Mk., papierami wartościowymi i biżuteryą wartości 500.000 Mk. Hr. Zaleska pociągnąwszy za dzwonek alarmowy zatrzymała pociąg, sprawca jednak zdołał umknąć. Jak się następnie okazało, miał on spólników, którzy czekali na niego w mieście w zacisznej ulicy Czarneckiego. Tam też przybył sprawca kradzieży i z towarzyszami podzielił się łupem. Przypadkowo przechodził ulicą kelner, niejaki Huk i stał się mimowolnie świadkiem tej sceny. Bandyci obawiając się, by ich nie zdradził, dali mu 20 rubli za milczenie.

W sobotę 3 bm. udało się inspektorowi Horakowi w jednej z tutejszych restauracyi wyśledzić i przyaresztować podejrzanego o współudział Jana Mikułę, który przyciśnięty do muru wyznał, iż **sprawcą kradzieży był Tadeusz Dobrowolny,** który biżuteryę u siebie zatrzymał a jemu dał tylko 300 marek.

Tadeusz Dobrowolny, nie mając wiadomości o tem aresztowaniu towarzysza, w pierwszym dniu świąt wielkanocnych zabawiał się wcale wesoło w knajpie w towarzystwie kilku rzezimieszków. Wesołą tę zabawę przerwał jednak **Horak,** który wszedłszy niespodzianie do knajpy wraz z pomocnikami **zdołał bandytów pojmać.**

W czasie eskortowania usiłował Dobrowolny skoczyć do Sanu, aby przepłynąć na drugi brzeg lecz groźbą rewolwerów zmuszono go do powrotu i osadzono w aresztach.

U Dobrowolnego odebrano część skradzionej biżuteryi.

S.

Kradzież i oszustwo na szkodę skarbu Państwa.

Szkoda wynosi w przybliżeniu 15 milionów koron.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 7 kwietnia.

Tutejsze „Nowiny Poniedziałkowe“ z 5 bm. przynoszą ubolewania godne szczegóły w sprawie nadużyć w obozie jeńców w Łańcucie.

Sprawą tą od dawna żywo się interesowały władze wojskowe i pilnie śledziły oszukańcze manipulacye całej spółki zorganizawanej, która w zbrodniczy sposób wykorzystywała „konjunkturę“.

Oszustwa popełniano w ten sposób, że dwie trzecie artykułów przeznaczonych dla jeńców w Łańcucie szły na pasek i handel pokątny, tak, że jeńcy bywali stale okradani, szkodę zaś ponosi **skarb państwa tak wysoką, że w przybliżeniu obliczona wynosi ona około 15 milionów.** Energiczne wkroczenie władz wojskowych spowodowało aresztowanie pięciu osób, wśród nich komendanta obozu por. Mazura, sierżanta Bałucińskiego i innych. Porucznik Stanisław Michniewicz i Edmund Rosenberg zdołali umknąć.

W aferę wmieszane są też liczne osoby cywilne.

S.

Czy Mikołaj II. został zamordowany?

Relacye francuskiego komendanta Hasies z odwiedzin w carskim domu w Jekaterynburgu.

Paryż, 7 kwietnia.

(l.) 20-go marca br. ogłosiła prasa francuska depeszę pochodzącą z Waszyngtonu, a donoszącą o znalezieniu siostry cara W. księżnej Olgi **wraz z innemi osobami w Noworosyjsku.**

W nawiązaniu do tej interesującej wiadomości, ogłasza obecnie francuski komendant Lasies na łamach paryskiego „Matin'a“ ciekawe szczegóły, które tam zebrał odnośnie do dramatu carskiego w Jekatyrenburgu.

Czy dramat ten jest faktem? pyta autor artykułu, czy też fantastycznym romansem? nie chcę o tem decydować. Niechaj rozstrzygną o tem dokumenty, których tu dostarczę:

11-go maja 1919 r. zwiedzałem po raz pierwszy dom Ipatiewa, widownię tragicznej śmierci cara rosyjskiego i jego rodziny. Krótko trwała ta wizyta, przebiegłem tylko przez pokoje, zamieszkiwane przedtem przez ofiary dramatu oraz lokal podziemny, w którym zostały one stracone. Ogarnęła mnie zaduma i głębokie zdziwienie. Pierwsze wrażenie, jakie wówczas odniosłem scharakteryzowałem w moim notatniku podróżnym w tych kilku słowach: „Sceptycyzmem napawają mnie te wszystkie fakty, w tej formie, w jakiej mi je opowiedziano“.

Zdziwienie moje stało się jeszcze większe nazajutrz 12 maja, gdy wraz z generałem Janin udałem się do kwatery głównej gen. Pepelajewa. Tam to porucznik X. odczytał mi

DWA LISTY

pisane przez wysokiego urzędnika z czasów rządu carskiego, a dające dowody życia cara.

1) **List z kwietnia 1919:**

„Cesarz jest tutaj! Jak to pojąć? Przypuszczam, że zrozumiesz to, tak jak myśmy zrozumieli. Jeżeli wiadomość ta potwierdzi się, święta wielkanocne będą dla nas wszystkich nieskończenie radosne.

2) **List datowany kilka dni później: „W tych dniach otrzymaliśmy potwierdzenie w kwestyi zdrowia tych, których kochamy. Niech Bogu będą dzięki!!!“**

Porucznik X. przedstawił mi również pewnego pułkownika, który także otrzymał listy, zawiadamiające, iż rodzina carska przebywa

W BEZPIECZNEM SCHRONIENIU.

Wszystkie te zdarzenia podniecały w wysokim stopniu moją ciekawość. Powróciwszy do Jekaterynburga uzyskałem od gen. Janin pozwolenie na ponowne zwiedzenie domu, który był widownią egzekucyi. Po drodze do owego budynku mówiłem sobie w duchu, że to może powątpiewanie w śmierć carskiej rodziny, a raczej wiara w jej życie mogły wyjaśnić niefortunną politykę, w jaką wojskowy reprezentant Anglii w Omsku generał K. wciągał Francyę i sojuszników. Generał K. jest monarchistą, a jego polityka reakcyjna, w którą nas wprowadził była z uszczerbkiem Francyi, pozbawiając ją sympatyi i zaufania, jakie miały dla niej poprzednio demokratyczne masy rosyjskie.

Zwiedziwszy po raz drugi ów pamiątkowy dom w Jekaterynburgu, oprowadzany przez p. Ipatiewa, jego żonę i wyższego urzędnika sądowego, zapisałem w mej notatce podróżnej tych parę słów: „Rodzina carska nie została zamordowaną tutaj, jak nam to opowiadają. Co najwyżej sam car został może stracony“.

W następnym artykule przedłożę dziwne i nieprawdopodobne szczegóły opowiedziane mi przez owego urzędnika w czasie odwiedzin domu Ipatiewa.

Na tem kończy na razie swe „senzacyjne rewelacye“ komendant Lasies. Wobec tego, że w sprawie zamordowania cara i jego rodziny przeprowadzano już kilkakrotne śledztwo, że fakt ten został w Rosyi urzędowo stwierdzony, podajemy tutaj te „zeznania“ b. deputowanego francuskiego jako zwyczajną kaczkę dziennikarską, lub też koncept „prima-aprilisowy“, zważywszy, iż artykuł ukazał się w „Matin“ w wilię 1-go kwietnia. Od roku z górą dylemat życia i śmierci cara absorbuje tak żywo co chwilę całą prasę europejską, iż spodziewać się można, że w przyszłości któryś z senzacyjnych dzienników amerykańskich ogłosi specyalną międzynarodową ankietę na temat tajemniczej zagadki: Czy Mikołaj II został zamordowany, czy też żyje do tej pory?

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Czwart. **8** Kwietnia

Św. Dyonizego

Wschód słońca 6·05

Zachód słońca 7·22

Długość dnia 13·18

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Ponad śnieg“.
Piątek: „Miłosierdzie“.

TEATR „BAGATELA“.

Czwartek: „Sprawa Kaisera“.
Piątek: „Sprawa Kaisera“.

TEATR POWSZECHNY

Czwartek: „Kwiat paproci“ operetka Malinowskiego.

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Czwartek: „Rozwódka“.
Piątek: „Nietoperz“ (Premiera).

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (pl. św. Ducha).

Czwartek: prof. dr J. Flach: „Sławne pary kochanków“: Marya Stuart i Rizzio.
Piątek: prof. dr J. Flach: „Sławne pary kochanków“: Słowacki i Śniadecka.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH.
Rynek główny Linia A—B L. 39.

Czwartek Stanisław Ryszard Stande: „Najmłodsi w poezyi polskiej“ (z recytacyami).

—o—

Z doli młodzieży akademickiej.

O „Dom akademicki“ dla kobiet.

Kraków jest miastem, które naogół mało interesuje się dolą młodzieży akademickiej... Mogłaby dużo o tem powiedzieć „Bratnia Pomoc“ i inne humanitarne instytucye akademickie. A już o los słuchaczek, to oprócz kilku jednostek dobrej woli nikt się nie troszczy choć może trudniej im jeszcze niż męskim kolegom przetrwać ciężkie czasy rosnącej zawrotnie drożyzny i braków aprowizacyjnych. Słuchacze uniwersytetu mają przynajmniej „Dom akademicki“, w którym choć drobna część niezamożnych akademików znajduje schronienie, tymczasem zaś koleżanki ich muszą się tułać po szalenie drogich pensyonatach i równie drogich a niewygodnych pokojach kawalerskich. Słuchaczki krakowskiego uniw. nie mają żadnego lokalu, gdzieby mogły znaleźć tańsze i dogodne pomieszczenie a zarazem stworzyć sobie tam klub towarzyski, zastępujący przynajmniej w pewnej mierze dom rodzinny. Kobiet studyujących jest obecnie tak dużo, że z ich istnieniem liczyć się muszą poważnie nawet najzawziętsi przeciwnicy emancypacyi kobiecej. Tak samo oczywiście, jak i wśród młodzieży męskiej, do nauki akademickiej garnie się wiele jednostek, zdolnych, ale posiadających zbyt małe środki materyalne. Jednostki takie gros swojej energii, potrzebnej im do intenzywnej pracy, muszą zużywać na walkę z biedą, głodem i chłodem.

Już na kilka lat przed wojną zrodziła się w Krakowie myśl wybudowania „domu akademickiego“ dla kobiet. Pracę zbierania funduszów na ten cel rozpoczął naprzód „Komitet budowy Domu akademickiego dla kobiet“, którego agendy przejęło następnie stowarzyszenie słuchaczek U. J. „Jedność“. Wojna zmusiła zrzeszenie akademiczek do chwilowego zawieszenia swej działalności. Obecnie „Jedność“ odrodzona zabrała się energicznie do akcyi samopomocy dla słuchaczek, a przedewszystkiem do zrealizowania planu budowy „Domu akademickiego“ dla kobiet. Wysłano do Warszawy delegacyę, która zwróciła się o poparcie do posłów, Moraczewskiej i Balickiej. W ostatnich dniach na ręce kuratora „Jedności“ prof. Jachimeckiego nadeszło wyasygnowane z ministeryum skarbu 40.000 marek. Raut urządzony przez „Jedność“ 19 marca dał czystego dochodu około 8 tysięcy. Skromna ta suma była zaczątkiem kapitału, który umożliwi budowę „Domu akademickiego“. Narazie do budowy własnego gmachu przystąpić niepodobna, więc „Jedność“ zamierza wynająć jakiś obszerny lokal, w którymby się dało urządzić prowizoryczny „dom akademicki“. Podobno słuchaczki pragną, jak nas informowała jedna z członkiń zarządu „Jedności“ — zwrócić się do kompetentnych czynników z prośbą o odst...enie szeregu pokojów w zabudowaniach na Wawelu.

Rozstrzelanie bandyty.

Bandyta Jaworski został wyrokiem sądu doraźnego skazany na śmierć przez rozstrzelanie. — Wyrok wykonano wczoraj popołudniu.

(T) Wczoraj w południe zakończyła się rozprawa sądu doraźnego przeciw bandycie Jaworskiemu, oskarżonemu o napad rabunkowy na p. Kulińskiego na ul. Sławkowskiej. Trybunał mimo przesłuchania świadków, których powołał obrońca adwokat dr Pągowski, skazał bandytę na śmierć przez rozstrzelanie. Wczoraj o godzinie 4-tej po południu wykonano wyrok na podwórzu tut. sądu okręgowego karnego.

Jaworski do ostatniej chwili symulował obłąkanego i chorego, tak że musiano go na noszach zanieść na miejsce stracenia. Tam jednak podczas gdy mu zakładano opaskę na oczy „otrzeźwiał“ i przyjął ostatnie błogosławieństwo od kapłana, poczem stanął pod murem — oczekując spokojnie śmierci.

Stracenie mordercy w Przemyślu.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 7 kwietnia.

Wskutek zatwierdzenia wyroku śmierci przez Naczelnika Państwa został dnia 1 kwietnia br. o godz. 7 rano **stracony przez rozstrzelanie 24-letni Marcin Kusira** z Woli Rafałowskiej powiatu rzeszowskiego, zasądzony przez sąd przemyski na karę śmierci **za zbrodnię morderstwa** dokonanego w roku 1919 na rodzinie Gregorczaków w Dubiecku. **S.**

Znów zwaryowany samochód!

Z powodu szybkiej i nieostrożnej jazdy, auto przejechało i zmiażdżyło wczoraj kobietę na jednej z ulic Krakowa.

(T) Już wielokrotnie podnosiliśmy nieostrożne i lekkomyślne kursowanie samochodów po ulicach naszego miasta. S amochody niektóre niby „latający Holendrzy“ błądzą i gonią na złamanie karku przeważnie po najruchliwszych ulicach naszego miasta. Samochody niektóre szczęśliwe wypadki, jest to zupełnie zrozumiałe — i należy oczekiwać jeszcze w przyszłości różnych samochodowych „skoków“ — o ile władze nie poskromią temperamentu samochodowych automedonów.

Oto wczoraj około 10-tej godziny rano auto w „pełnym biegu“ pędząc ulicą Szewską najechało na rogu ulicy na kobietę, która dostała się pod auto. Ciężko zraniona odwieziono do szpitala. Autem kierował szofer Franciszek Srotowski l. 54. Samochód należy do tutejszego Starostwa. Szofer podaje wiele argumentów na swą obronę — jednak to wszystko nie może uwolnić go od zarzutu nieostrożności i lekkomyślności.

Poznań nie posiada bezrobotnych.

Jest bardzo znamiennem, jak spadła znacznie w Poznaniu liczba bezrobotnych. Jeszcze w przeszłym roku — jak objaśniono na Radzie — wynosiła ona 4000 osób. Teraz spadła do dwustu kilku. Świadczy to bardzo dodatnio o pracowitości mieszkańców i o rozwijającym się ruchu handlowym, przemysłowym i przedsiębiorczym.

Urzędnicy-niemcy opuszczają Polskę do 1. czerwca.

„Kuryer Poznański“ dowiaduje się, że władze polskie w byłym zaborze pruskim **nie liczą się z pozostaniem urzędników niemieckich.** Poczyniły też wszelkie zarządzenia, by obsadzić opróżnione przez nich placówki przez siły polskie. **Urzędnicy-Niemcy muszą opuścić Polskę po dzień 1-go czerwca r. b.**

Dwaj komisarze apostolscy dla Górnego Śląska.

(k.) „Vossische Ztg.“ donosi z Wrocławia: Wobec usiłowań pewnych partyi, ażeby biskupowi wrocławskiemu odebrać jurysdykcyę kościelną na Górnym Śląsku, Watykan zamierza tę sprawę uregulować w ten sposób, że ani Niemcy ani Polacy nie będą pokrzywdzeni. Obok **biskupa wrocławskiego** mianowano także dla Warszawy **nuncyusza apostolskiego** jako **komisarza dla Górnego Śląska** jedynie w tym celu, aby obaj czuwali nad prawami i wolnością ludu przy plebiscycie.

Panowanie Ameryki na Oceanie Spokojnym zagrożone.

(k.) Wedle doniesień z Waszyngtonu sekretarz stanu Daniel podał do wiadomości senatu, że Japonia ma zamiar stworzyć ogromną flotę i zamyśla zająć Karoliny, Wyspy Maryańskie i Marszałkowskie.

Rewolucyjna przysięga francuskiego deputowanego

(l.) Na pewnym meetingu bolszewickim deputowany z Pas de Calais p. G. Barthelemy oświadczył oficyalnie, iż z rozkoszą zobaczyłby

Clemenceau powieszonego na pierwszej lepszej gałęzi, poczem powitał uroczyście „rewolucyę socyalną z bronią w ręku“ i zaprzysiągł, że go tów się dać zabić pierwszy w rzędzie tych, którzy przypuszczą szturm do dzisiejszego gmachu społecznego.

† S. p. prof. Waleryan Klecki.

(T) We wtorek 6 bm. zmarł w naszym mieście ś. p. dr Waleryan Klecki, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ś. p. profesor Klecki był jednym z tych uczonych, którzy w ciszy i bez rozgłosu pracują dla rozwoju i dobra wiedzy ludzkiej. Ś. p. prof. Klecki urodzony w r. 1868 w Radomiu, roku 1886 ukończył gimnazyum w Warszawie, poczem udał się na studya uniwersyteckie do Wiednia i Dorpatu. Po mozolnych i pilnych studyach uzyskał tam stopień kandydata chemii, poczem od r. 1891 studyował w Lipsku nauki biologiczne i uzyskał r. 1892 doktorat filozofii. Mianowany asystentem przy katedrze rolnictwa w Dublanach, a następnie r. 1894 uzyskuje w Krakowie posadę asystenta przy katedrze hodowli zwierząt.

W roku 1897 uzyskuje docenturę na tutejszym uniwersytecie. W roku 1899 zostaje mianowany nadzwyczajnym profesorem, a r. 1902 zwyczajnym profesorem uniwersytetu Jagiellońskiego. Zmarły śp. prof. Klecki dla swej wiedzy, cnót obywatelskich i zacności charakteru ceniony był i kochany przez uczniów swych i kolegów.

Cześć jego pamięci!

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj świetny dramat Stef. Żeromskiego „Ponad śnieg“ poraz 11-ty cieszący się niesłabnącem powodzeniem. W roli Antoniny Rudomskiej, wystąpi p. Helena Górska, dalsza obsada niezmieniona. Jutro „Miłosierdzie“ Rostworowskiego. W sobotę wchodzi na afisz niegrana u nas komedya B. Shaw'a, jedna z najświetniejszego dorobku przedwojennego tego autora pt. „Nawrócenie kapitana Brassbounda“. Egzotyczne tło jak również milieu daje Shaw'owi świetne pole do złośliwej satyry na temat przesądów i namiętności ludzkich, które pod wpływem mądrej a dobrej kobiety, łagodnieją lepiej, niźli wskutek oficyalnej propagandy idei sprawiedliwości. Role główne grają pp. Bednarzewska, Sosnowski reżyserujący sztukę, Bracki, Miarczyński, Guttner i inni. Sztuka otrzyma dekoracye nowe pomysłu i pendzla p. Z. Wierciaka. Premiera w sobotę 10 bm.

Z TEATRU „BAGATELA“. „Sprawa Kaisera“ która na premierze wczorajszej tak wielki odniosła sukces, wywołując ustawiczny śmiech na widowni i oklaski serdecznie rozbawionej publiczności, powtórzoną będzie dzisiaj a następnie w piątek i sobotę wieczorem. W przygotowaniu znajduje się ciekawa niezmiernie sztuka Szaniawskiego pt. „Papierowy kochanek“ rzecz zdecydowanie wybitna jako utwór literacki rozległe pole do popisu, reżyseryi i inscenizatorom dający. Nad dekoracyjną stroną pracuje p. R. Czaplicki art. malarz, dekorator „Bagateli“. Również do „Jasia i Małgosi“ baśni Humperdincka przygotowania w pełnym toku. Rzecz ta pojawi się na scenie naszej już w najbliższym tygodniu.

„ILUSTROWANY ŻYWY DZIENNIK“ (aktualno-satyryczny) urządza z końcem kwietnia krakowski „Związek pracowników pióra“ w sali Teatru „Bagatela“ na rzecz funduszu zapomogowego dla literatów i publicystów.

„NIETOPERZ“ nadzwyczaj melodyjna operetka Jana Straussa ukaże się po raz pierwszy w teatrze Nowości w piątek 9 bm. Nadzwyczaj wesołe libretto oraz znakomita obsada, w głównych rolach występują Krajewska, Czernekówna, Walewska, Józefowicz, Latajner, Solnicki, Remin, Ujheli i inni. W roli Adeli zadebiutuje po raz pierwszy uczenica pp. Onyszkiewiczowej i Kliszewskiej p. Ina Cotoli. Fox-Trota odtańczą N. Nadieżdina i Z. Nelle.

DRUGA „KONFERENCYA TEATRALNA“, urządzona staraniem „Związku pracowników pióra“, zgromadziła w Domu artystów miejscowych literatów, muzyków, artystów wszystkich czterech scen krakowskich i dziennikarzy. Przewodniczył prezes „Związku“ p. Jan Pietrzycki, w dyskusyi zabierali głos red. Haecker, red. Mar. Dąbrowski, prof. Raczyński, prof. Flach, artyści: Ludwig, Wasilewski, Rawita, kapelm. Górzyński i inni. Uchwalono jednomyślnie następującą rezolucyę:

„Zebrani przyjmują z zadowoleniem uchwałę zjazdu Związku artystów scen polskich, odbytego w Warszawie 3 bm., podnoszącą potrzebę stałej opery w Krakowie i ponownie zwracają się do odpowiednich czynników miejskich z wezwaniem, by spełniając jeden z największych postulatów kultury muzycznej zapewniły i ułatwiły egzystencyę stałej opery w Krakowie“.

ODCZYTY DRA W. BEŁZY. Zaproszony przez „Związek pracowników pióra“ wygłosi w Krakowie w Domu artystów dwie prelekcye znany lwowski

Mord w Sarajewie

historyk literatury i publicysta dr W. Bełza — w sobotę 10 bm. „Z młodzieńczych lat Chopina“, w niedzielę 11 bm.: „Obrazki i typy starej Warszawy“.

ŚLIWIŃSKI JAKO CHOPINISTA nie ma dzisiaj równego sobie rywala. Poczya gry, czar interpretacyi, czynią z niego jakby powołanego do wykonania dzieł Chopinowskich. Na program swego ostatniego koncertu w Krakowie w dniu 18 bm. wybrał Śliwiński same kompozycye Chopina. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B.

KOMITET EKSPEDYENTÓW DZIENNIKARSKICH złożył na cele plebiscytowe kwotę 1000 koron jako czysty dochód z ostatniej zabawy urządzonej w sali Tow. Strzeleckiego.

OCHOTNICY DLA KORPUSU MARYNARSKIEGO. Dla tworzącego się Korpusu Marynarskiego potrzebna jest pewna ilość ochotników przedewszystkiem ślusarzy, kowali i monterów. Ochotnicy, chcący służyć w marynarce zgłoszą się w przynależnych Powiatowych Komendach Uzupełnień (w Krakowie ul. Siemiradzkiego L. 24) najdalej do 16 kwietnia r. które po zbadaniu ich fizycznej zdolności do służby w marynarce odeślą ich do kadry marynarki.

POSIEDZENIE KOMITETU OBCHODU KONSTYTUCYI 3-GO MAJA odbędzie się w piątek, 9 kwietnia o godz. 6 popołudniu w sali TSL., ul. Św. Anny 5. II. p. Zarząd Główny TSL. prosi o przybycie reprezentantów wszystkich instytucyi w mieście.

NOWA POLSKA FIRMA KUPIECKA. Wczoraj dokonane zostało otwarcie nowej polskiej firmy „Oskorbski, Malczewski i S-ka“, handel towarów kolonialnych i korzennych, przy ulicy Szewskiej 2. Aktu poświęcenia, na którym zgromadzili się liczni przedstawiciele polskiego kupieckiego świata w Krakowie dokonał ks. prof. dr Rejowicz. Po poświęceniu wygłosił ks. Rejowicz piękne przemówienie, podnosząc w niem znaczenie nowej placówki kupieckiej, która postawiła sobie za zadanie, przeprowadzając możliwie najskromniejszą kalkulacyę, dążyć do obniżenia wygórowanych wojennych cen towarów. Fachowe kierownictwo nowych właścicieli, dawnych długoletnich i doświadczonych współpracowników znanych firm J. Grosse oraz Meinla, daje gwarancyę należytego prowadzenia nowego przedsiębiarstwa.

BOHATERSKI ZGON PUŁK. DMOCHOWSKIEGO. Z frontu nadeszły wiadomości o zgonie na froncie bohaterskiego pułkownika Dmochowskiego, który z chwilą wejścia naszej armii na Wołyń, jako jeden z najwybitniejszych aktywnych dowódców X pułku w gromieniu bolszewików położył tak wielkie zasługi, że to opromienia jego imię niezwykłą chwałą. Spadał on jak grom zarówno podczas nocy, jak i w dzień tam, gdzie najmniej go się spodziewano. Śp. pułk. Dmochowski był oficerem z armii rosyjskiej, udekorowany krzyżem wojskowym angielskim uszedł on z bolszewickiego piekła ledwo z życiem, **lecz stracił całą rodzinę**, która została wyrznięta przez bolszewików, na tyłach bolszewickich.

PORADNIK W SPRAWACH HONOROWYCH opracował ppułkownik W. Filimowski DOG. Kraków, cena 8 Mk. Poradnik ten wypełnia lukę w piśmiennictwie polskiem jako dziełko, którego potrzebę dawno już korpus oficerski odczuwał. Znajdzie ono u tegoż wzięcie i uznanie, albowiem wprawdzie daleki od doskonałości potrafi niejednemu z oficerów i innych służyć radami i wskazówkami w chwili gdy będzie ich potrzebował. Dziełko to powinno znaleźć się w ręku każdego oficera, a panowie dowódcy powinni uczynić je przedmiotem pogadanek oficerskich. A jeśli dziełko to przyczyni się do większego zespolenia tych wszystkich, którzy wyszli z różnych armii, służąc swej jedynej Ojczyźnie, to tem bardziej sądzimy, że praca autora znajdzie uznanie.

(T) **DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY SĄDOWEJ PRZECIW NOCONIOWI I TOWARZYSZOM.** W drugim dniu rozprawy przeciw bandycie Noconiowi i towarzyszom zeznawali dalsi świadkowie w sprawie morderstwa na weselu i włamaniu do kasy powiatowej w Nowym Targu. Zeznania te nieprzyniosły nic więcej ponadto o czem donoszą już akta oskarżenia.

(T) **SPRZENIEWIERZENIE 60.000 K.** Onegdaj aresztowano w Przemyślu Oskara Katza l. 19, urzędnika pewnej firmy spedycyjnej w Krakowie, który na szkodę tejże firmy sprzeniewierzył 60.000 koron i umknął do Przemyśla, gdzie go ujęto. Katza dostawiono wczoraj do aresztów policyjnych pod Telegrafem.

(T) **NIELUDZKI WŁAŚCICIEL DOMU.** Donoszą nam, że właściciel realności przy ul. Powiśle l. 3, p. radca miejski Miedniak postąpił sobie w nieludzki sposób z pewną starszą osobą, która w tym domu podnajęła mieszkanie. Mianowicie p. radca miejski Miedniak (a zarazem właściciel dobrze rentującego się szynku) dowiedziawszy się, że owa pani przywiozła przed dom meble by je następnie przetransportować do wynajętego mieszkania, ni stąd ni z owąd uznał za stosowne zamknąć na klucz główną bramę i nie wpuścić do mieszkania ni rzeczy owej pani ani jej samej. Jako przyczynę swego postępowania podał p. M., że „nowa lokatorka ma za dużo mebli“. Owa pani znalazła się bez dachu nad głową a rzeczy jej pozostały na ulicy. Niema to jak samowola naszych kamieniczników.

(T) **WIELKA KRADZIEŻ W WOLI RADZISZOWSKIEJ.** Wczoraj o godz. 3 nad ranem kilku włamywaczy dostało się do domostwa Israela Silberbacha w Woli Radziszowskiej i skradło tam rzeczy (ubrania, biżuterye itp) wartości 27.000 K. Śledztwo prowadzi tutejsza policya.

(T) **KIESZONKOWCY.** Wczoraj aresztowano na tut. dworcu kolejowym 29 letniego Berka Meryna z Częstochowy za kradzież portfeli z kieszeni podróżnych. Tawże aresztowano również Stanisława Krawczyka l. 16 za kradzież portfelu z gotówką na szkodę nauczycielki Maryi Paterlok ze Szczakowej.

(T) **UCIECZKA PODCZAS KONWOJU.** Józef Morawiec l. 27 skazany przez sąd tutejszy na 2 lata więzienia został odstawiony do więzienia w Stanisławowie. Podczas konwojowania Morawieca pociągiem tenże umknął straży, i uciekł z powrotem do Krakowa. Tutaj został przychwycony wczoraj i aresztowany.

(T) **ARESZTOWANIE NIEUCZCIWEJ KASYERKI** Wczoraj aresztowano Helenę Wróbel kasyerkę firmy Ripper, skład piwa w Krakowie za sprzeniewierzenie 10.000 koron na szkodę tejże firmy.

(T) **AWANTURNICZY ANDRUS.** Wczoraj aresztowano niejakiego Kazimierza Lewandowskiego l. 18 który w obronie swego również aresztowanego kolegi (za pokątną sprzedaż papierosów) wywołał obok odwachu na głównym Rynku olbrzymią awanturę. Przy „andrusie“ znaleziono banknot 1000- rublowy, który on rzekomo „kupił za 60 koron od swego znajomego.

(T) **ARESZTOWANIE HANDLARKI TYTONIEM.** 18-letnia Antonina Żurek już od dłuższego czasu handlowała pokątnie tytoniem. Wczoraj przychwycono ją na gorącym uczynku, poczem uczyniono w jej mieszkaniu rewizyę gdzie odkryto półtora klg. liści tytoniowych, które skonfiskowano.

(T) **KONFISKATA 247.000 K.** Wczoraj aresztowano na granicy polsko-czeskiej Gierszona Mahlera, który zwoził do Polski niestemplowane pieniądze austryackie. Znaleziono przy nim 247.000 K i skonfiskowano je. Aresztowanego przytransportowano do Krakowa i tutaj umieszczono go pod Telegrafem.

(T) **NIEBEZPIECZNY GARNEK.** Anna Makowa l. 80 właścicielka straganu na ul. Legionów w Podgórzu wczoraj siedząc dla ogrzania się na garnku pełnym jarzących się węgli — nagle stanęła cała w płomieniach. Suknie jej zajęły się od rozżarzonych węgli i Makowa doznała ciężkiego poparzenia na całem ciele. Wezwane Pogotowie odwiozło ją w ciężkim stanie do szpitala powszechnego.

(T) **DZIEWIĘCIOLETNI PIJAK.** Mały 9-letni Jaś Sowa upadł wczoraj nieprzytomny na ulicy Długiej. Wezwane Pogotowie stwierdziło u niego zatrucie alkoholem. Odwieziono go do szpitala.

Cedula kursowa Giełdy krakowskiej

z dnia 7 kwietnia 1920 r.

	Oferowano K	Żądano K
Marki niemieckie po 100 M.	340·—	350·—
„ „ „ 1000 M.	365·—	375·—
Ruble carskie po 100 Rb	270·—	280·—
„ „ „ 500 „	290·—	305·—
„ dumskie	70·—	80·—
Franki francuskie	16·—	17·—
Dolary amerykańskie	220·—	230·—
Lei rumuńskie	360·—	370·—
Berlin	355·—	365·—
Praga	310·—	325·—

Morderstwo z miłości i zamach samobójczy.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 7 kwietnia.

Przed wzmocnionym Trybunałem tutejszego sądu okręgowego odbyła się onegdaj rozprawa karna przeciw Hrynowi Pichowi, rolnikowi z Laszek Gościńcowych o zbrodnię morderstwa, popełnionego dnia 22 września 1919 na osobie Maryi Mazurek, którą oskarżony trzema strzałami z rewolweru życia pozbawił.

Z Mazurkówną utrzymywał Pich przez kilka lat stosunek miłosny i miał zamiar ją poślubić. Rodzice jego atoli sprzeciwiali się temu związkowi małżeńskiemu, ponieważ Mazurkówna była zupełnie ubogą dziewczyną.

Nie znajdując wyjścia w tej sytuacyi, powziął Pich zamiar zgładzenia narzeczonej i siebie.

Dnia 22 września 1919 oskarżony Pich, dodawszy sobie animuszu kilku kieliszkami wódki, udał się do mieszkania Tekli Fedyny, gdzie zwykle schadzał się z narzeczoną. W ciągu rozmowy z nią wydobył Pich z zanadrza 8-strzałowy pistolet automatyczny systemu Fromera i dał 3 strzały do Mazurkówny, a następnie do siebie, mierząc w brodę. Ugodzona dwoma strzałami Mazurkówna zginęła na miejscu, Pich zaś odniósł tylko cięższe uszkodzenie ciała, z którego się wyleczył.

Celem przeprowadzenia dowodów rozprawę odroczono.

Oskarżony pozostaje w areszcie śledczym. **S.**

TELEGRAMY

O uregulowanie powrotu uchodźców kanadyjskich do kraju.

Warszawa. (Tel. M.) Do Warszawy przybył znany **działacz kanadyjski, p. Kurowski**, który ma za zadanie **uregulować wysyłkę pieniędzy** od zamieszkałych w Kanadzie wychodźców polskich dla ich rodzin w kraju oraz **przygotować powrót tych wychodźców do domu.** W rozmowie z dziennikarzami p. Kurowski oświadczył, że Polacy kanadyjscy skupiają się w ośrodkach: Toronto i Winipeg, na zachód zaś od Winipeg pracuje na roli **przeszło 300.000 Polaków** z Małopolski i Bukowiny. Wszyscy ci wychodźcy porobili **w czasie wojny znaczne oszczędności** i chcą je przesłać swoim krewnym w kraju; niestety wysyłka pieniędzy nie jest dotąd należycie zorganizowana. Polacy kanadyjscy, nawykli do pracy w surowych warunkach klimatycznych niezwykle pracowici, będą w razie powrotu do kraju **nabytkiem bardzo cennym.**

Przyjazd premiera Skulskiego do Lwowa.

Lwów. (Tel. W.) Jak donosi „Gazeta Poranna“ **premier Skulski przyjedzie do Lwowa między 10 a 15 kwietnia.** Premier pragnie wysłuchać życzeń i postulatów mieszkańców Małopolski.

Organizacya żandarmeryi polskiej na Podolu.

Warszawa. (Tel. M.) Władze polskie w porozumieniu z rządem ukraińskim Petlury przystępują **do organizacyi żandarmeryi na Podolu** celem ustalenia tam ogólnego bezpieczeństwa.

Nowe malwersacye listami amerykańskimi.

Warszawa. (Tel. M.) Jeszcze nie ukończono śledztwa w sprawie listów amerykańskich, znalezionych na śmietniku przy ul. Hożej, gdy do urzędu policyjnego zgłosił się znowu pewien chłopak i **przyniósł 40 listów amerykańskich, znalezionych nad brzegiem Wisły.** Listy te były porozdzierane, a adresy odnosiły się nietylko do mieszkańców Warszawy, ale także prowincyi.

Okupacyę Zagł. Ruhr Niemcy uplanowali już dawniej.

Paryż (PAT). Urzędowo komunikują o konieczności okupacyi, wskazując na to, że rząd niemiecki, mimo upomnień ze strony Francyi, naruszył zasadnicze artykuły traktatu pokojowego, wprowadzając do strefy neutralnej wojska, a nie będąc do tego z żadnej strony upoważnionym. Sama tylko dywizya, która maszeruje w kierunku Essen i Muelheim, składa się **z 14-tu batalionów, 4 szwadronów i 13 bateryi.** Razem przeszło 20 tysięcy ludzi. Do tego trzeba dodać te, które zajęły już Duisburg i Ruchrert oraz przeszło **30.000 ludzi,** którzy stosownie do noty z 9 czerwca 1919 roku byli upoważnieni do wykonywania służby policyjnej w strefie neutralnej. Razem można liczyć **100.000 regularnych żołnierzy niemieckich, operujących na prawym brzegu Renu,** w okolicy, co do której autorowie traktatu wersalskiego zaznaczyli wyraźnie, że **armia niemiecka nie ma prawa wejść tamże.** Sytuacyi takiej Francya tem bardziej **nie mogła tolerować,** ile że według informacyi rządu francuskiego **okupacya Zagłębia Ruhr przez Niemcy była jedną z głównych wytycznych zamachu stanu Kappa i Luettwitza.** Siły niemieckie w tamtych stronach są nieproporcyonalnie do zadania, które rzekomo miały spełnić, a które redukowało się do rozpędzenia kilku band, korzystających z zamieszania i rabujących. Naprzeciw tej stutysięcznej armii niema więcej, jak **10.000 spartakowców, źle uzbrojonych.** Wreszcie postępowanie Reichswehr w tym obszarze jest osobliwe, **jeńcy są natychmiast rozstrzeliwani, a miasta bombarduje artylerya ciężka,** a to bez wszelkiej potrzeby. Rząd francuski miał podstawy uznać, że taka ofenzywa wojskowa w wielkim stylu była w zupełnej dysproporcyi do potrzeb chwili i dlatego **musiał** sobie zapewnić potrzebną gwarancyę.

Pogwałcenie traktatu wersalskiego przez Niemców powodem zajęcia miast niem.

Lyon (PAT). Proklamacya generała Degoutte do ludności miast, które zajęły wojska francuskie, opiewa: Rząd berliński, **poddając się presyi partyi wojskowej,** rozpoczął gwałtowną ofenzywę wojsk niemieckich **przeciw ludności Zagłębia Ruhr. Pogwałcił w ten sposób ugodę, jedną z najważniejszych i najuroczystszych traktatu pokojowego.** W konferencyach, które trwały po dzień dzisiejszy, rząd francuski czynił wszystkie możliwe wysiłki, aby odwieść rząd niemiecki od podejmowania tej akcyi wojennej, której przy małej dozie rozsądku można było uniknąć. Pomimo to Reichswehr wkroczyła do Zagłębia Ruhr. **Rząd** republiki francuskiej widzi się zmuszonym do powzięcia postanowień, **któreby przypomniały rządowi berlińskiemu szacunek dla podpisanego pokoju.** Dlatego też otrzymałem rozkaz **natychmiastowego zajęcia miast Frankfurtu, Hamburga, Hanau, Darmstadtu i Duisburga.** Przystępując do okupacyi, pospieszam zapewnić was, że okupacya ta nie oznacza żadnych myśli wrogich względem pracującej ludności tych okolic. Ma ona na celu tylko zapewnienie wykonania traktatu. **Zakończy się ona natychmiast, skoro tylko wojska Reichswehr opuszczą w zupełności strefę neutralną.**

Generał dowodzący okupacyjnemi siłami zbrojnemi sojuszników: Degoutte.

Generał szef sztabu generalnego: Michel.

Stan oblężenia w okupowanych miastach.

Berlin (PAT). Biuro Wolffa. Doniesienie naczelnego komendanta wojsk okupacyjnych, generała Degoutta, podaje, że miasta Frankfurt, n. M., Hanau, Darmstadt, Dieburg obsadziły wojska francuskie. **W obsadzonych obszarach proklamowano stan oblężenia.** Do Frankfurtu n. M. weszli Francuzi o godzinie 5 rano, obsadzili dworzec, następnie koszary, położone w pobliżu prezydyum policyi, urząd pocztowy i telegraficzny, jako też najważniejsze dojścia do miasta. W tym samym czasie obsadzono także Darmstadt. Reichswehr, znajdujący się w Darmstadt, opuścił miasto o północy. Prezydent rządu zaprotestował przeciw obsadzeniu miasta. Rząd i nadburmistrz wydali odezwę do ludności z wezwaniem do zachowania spokoju. Francuzi oświadczyli, że nie będą przeszkadzali władzom w czynnościach. Wreszcie Francuzi obsadzili Eschersbach. W obsadzonej strefie **zakazano wydawania gazet, zaprowadzono cenzurę, zamknięto telegrafy i telefony, a władze lokalne urzędują pod kontrolą Francuzów.**

Zarządzenia gen. Degoutta.

Paryż (PAT). Proklamacya gen. Degoutta w okupowanych obszarach zawiera szereg zarządzeń, mających na celu utrzymanie porządku i spokoju. Między innemi proklamacya powiada, że **strajki nie będą tolerowane, od godziny 9 wieczór do godziny 5 rano nie wolno pojawiać się na ulicach. Tak samo zakazaną jest komunikacya między terenami okupacyjnymi a resztą Niemiec.**

Okupacya francuska potrwa dłuższy czas?

Wiedeń (PAT). Tel. Comp. donosi z Frankfurtu n. M.: Dla wojsk francuskich, które wkroczyły do Frankfurtu, zażądano od komendy żołdu dziennego w wysokości 35 względnie 50 marek. Francuskie władze wojskowe żądają dla 230 oficerów i rodzin oficerskich mieszkań obywatelskich, z czego należy wnosić, że **okupacya francuska we Frankfurcie potrwa dłuższy czas.**

Konieczność natychmiastowego rozbrojenia Niemiec.

Paryż. (PAT) Agencya „Havasa" donosi: Wkroczenie wojsk francuskich wywołało w Berlinie **tem większe wrażenie, ile że się go tam nie spodziewano.** Niemcy widzą teraz, że **Francya jest zdecydowaną zapewnić traktatowi wersalskiemu autorytet.** Stanowisko Milleranda we Francyi spotyka się z **jednozgodnem uznaniem.** Gdyby Francya ścierpiała naruszenie zasadniczych postanowień traktatu pokojowego, wówczas **zrezygnowalaby z gwarancyi i odszkodowań,** do których ma prawo i które są nieodzowne.

Dnia 10 kwietnia upływa ważność protokołu z 9 sierpnia 1919 roku, który pozwalał Niemcom trzymanie pewnej oznaczonej liczby wojsk w strefie neutralnej. **W przeciągu 4 dni muszą wszyscy żołnierze niemieccy opróżnić strefę neutralną na 50 kilometrów od całego brzegu Renu.** Na to zobowiązanie zwraca uwagę Millerand w piśmie, wystosowanem ubiegłej nocy do niemieckiego pełnomocnika dra Mayera.

Z tego powodu musi być przeprowadzone rozbrojenie Niemiec, a niemniej także **wydanie materyału wojennego z nadzwyczajną starannością.** Francuskie bataliony przychwyciły wielką liczbę materyału wojennego, szczególnie przy obsadzaniu Darmstadtu.

Pochód Reichswehry w Ruhr postępuje naprzód.

Berlin Biuro Wolffa. **Pochód Reichswehry w zagłębie Ruhr postępuje naprzód.** O regularnych wojskach w Essen nie może być więcej mowy. **Bandy przeciągają ulicami miasta.** Splądrowano sklepy z konfekcyą na podstawie tak zwanych kwitów rekwizycyjnych. Ruch kolejowy ustał. Brak środków żywności jest wielki.

Wiedeń (PAT) Biuro kor. donosi z Berlina: Według doniesień dzienników wkroczyły wczoraj popołudniu oddziały Reichswehry bez walki **do różnych przedmieść miasta Essen.** Wieczorem obsadził jeden z oddziałów ratusz i wywiesił chorągiew czarno-czerwono-złotą. Przez Elberfeld przeciągnęły w ciągu dnia długie oddziały czerwonogwardzistów, które **po największej części złożyły broń.** Inne oddziały rozwiązujący się armii czerwonej rozbrojono w terenie okupowanym, podczas gdy reszta wałęsa się jeszcze z bronią w ręku po kraju.

Aresztowanie rady wykonawczej.

Wiedeń (PAT) „Acht Uhr Blatt" donosi z Bochum. Podczas wkraczania Reichswehry do Bochum została aresztowana rada wykonawcza, którą następnie uwolnili czerwonogwardziści.

W ratuszu rozegrały się walki między obywatelami a czerwonogwardzistami, przyczem **zastrzelono 7 czerwonogwardzistów.**

Ciężkie walki pod Essen.

Wiedeń (PAT) Biuro kor. donosi z Berlina. W okręgu Bochum we wszystkich fabrykach **podjęto pracę w całej pełni.** W Elberfeld na północ od Gelsenkirchen toczą się **obecnie ciężkie walki,** zwłaszcza koło Karnap. **Ludność miasta Essen częściowo uciekła.** W Dortmundzie wojska czerwone podczas odwrotu **dopuszczały się plądrowania.**

Straty Reichswehry.

Wiedeń (PAT) „Acht Uhr Blatt" donosi z Berlina, że dotychczasowe straty Reichswehry **wynoszą 170 trupów, 350 rannych i 120 zaginionych.**

Ludność śląska domaga się usunięcia Sicherheitspolizei.

Bytom (PAT). Ze wszystkich stron napływają skargi **na szkodliwą dla nas działalność t. zw. Sicherheits-Polizei.** Prawie wszystkie organizacye uchwaliły rezolucye, **domagające się usunięcia tej organizacyi,** przypominające jak żywo swem postępowaniem pruski system hakatystyczny. Ostatnio w Ziemięczycach zebranie Zjednoczenia zawodowego polskiego oddziału górników i metalowców zaprotestowało przeciw działalności Sicherheitspolizei i zażądało w uchwalonej rezolucyi usunięcia jej z Górnego **Śląska, jako obcej i wrogiej oraz niebezpiecznej** dla plebiscytu. Rezolucya wskazuje, że odpowiedniejszem byłoby użycie tej Sicherheitswehry w miastach niemieckich, celem utrzymania ładu i porządku.

Wydalenie polakożerczego urzędnika z terenu plebiscytowego.

Bytom (PAT). We czwartek przybył na stacye kolejową Byszyna transport żywności z Poznania, przeznaczony dla Górnego Śląska. W transporcie tym przybył między innemi jęczmień na zasiewy. Urzędnicy niemieccy **zatrzymali transport po drodze. Na skutek** interwencyi polskiej komisyi plebiscytowej zażądał pułkownik francuski, **urzędujący** w Kluczborku, wyjaśnień od odpowiednich urzędników niemieckich. **Władze niemieckie nie chciały transportu przepuścić,** zasłaniając się tem, że nie mają instrukcyi z **Berlina. Dopiero** po energicznem przedstawieniu ze strony władz okupacyjnych transport skierowano dalej. Urzędnikowi niemieckiemu, który w tym wypadku zawinił, polecili **władze okupacyjne, aby natychmiast opuścił teren plebiscytowy.**

Sabotaże sinfeinistów w Irlandyi.

Wiedeń. (PAT) Biuro Kor. donosi z Londynu: W sobotę w nocy **sinfeiniści podpalili albo wysadzili w powietrze w Irlandyi 33 koszar policyjnych.**

USYPIANIE ETEREM PRZEZ LEWATYWĘ zalecają bardzo w ostatnich **czasach.** Sposób ten podał pierwszy dr Gwathemey w Nowym Yorku. Polega ona na tem, że chory przed operacyą dostaje w łóżku lewatywę z eteru na pół z oliwą, poczem sen zjawia się w 15—30 minut bez zbytniego podniecenia a zwłaszcza bez objawów duszenia się, co przy usypianiu drogą ust jest bardzo przykre. Po operacyi usuwa się pozostały w odbytnicy eter przez mycie wodą o 10° C a to w celu by pary eteru znowu się skropliły. Sen trwa zwykle jeszcze potem 1—3 godzin.

(kl.) **PRZYCZYNĄ ŻÓŁTEJ FEBRY** są krętki wykryte przez Japończyka Noguckiego. Krętki te dostają się do krwi ludzkiej za pomocą samiczek moskitów, które ssały krew chorych na żółtą febrę przed 10—12 dniami. Moskity zarażone są niebezpieczne jeszcze przez dwa miesiące.

Największy skład aparatów i przyborów kościelnych

KONSTANTY WITKOWSKI KORDAS

Kraków, ul. Wiślna 6 (obok rynku)

poleca po cenach możliwie najniższych i w wielkim wyborze:

Ornaty, kapy, dalmatyki, stuły, sukienki, chorągwie, sztandary, baldachimy, kielichy, puszki, monstrancye, adamaszki, aksamity, galony, frendzle etc. 445

Koronki do bielizny kościelnej w największym wyborze.

MIGRAENOL SPIESS

PROSZKI PRZECIW BÓLOWI GŁOWY

Warsz. Tow. Akc. Handlu Tow. Apt.

dawniej „ZJEDNOCZENI APTEKARZE" i

LUDWIK SPIESS i SYN

MIGRAENOL SPIESS pakow. po 6 opł. w płaskiem pudełku wygodnem do noszenia w kieszeni.

Jeden proszek MIGRAENOL SPIESS usuwa szybko ból głowy.

Żądać w aptekach i składach aptecznych. 900

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

zmiękcza i usuwa **Cholekinaza H. Niemojewskiego.**

Kamienie schodzą bez bólu. — Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcyi. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. — **Objawy (podczas ataków).** W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. — **Bliższych informacyi udziela:** Aptekarz - fizyolog **H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat 16, m. 27.** 571

ZWIĄZEK EKONOMICZNY KÓŁEK ROLNICZYCH

we Lwowie, obecnie Kraków, ul. Wiślna L. 8

dostarcza hurtownie:

Artykuły kolonialne, bławatne i galanteryjne w wielkim wyborze, naczynia emaliowane i żelazne. Artykuły rolnicze jak: sól potasową i kainit, nasiona, maszyny i narzędzia rolnicze, koła i wozy gospodarskie. 731

Przyjmuje oferty na ziemniaki do sadzenia, nasiona roślin strączkowych, wyroby powroźnicze oraz gwoździe fabryczne.

Kupuje beczki ze smarów i olei mineralnych, beczki na benzynę oraz skóry wierzchnie i na podeszwy.

Ważne dla Kółek Rolniczych, Konsumów i t. p.

Wszelkie przybory do krawieczyzny jakoto: Bawełny, nici, taśmy, guziki, wstążki, koronki i t. p.

Pończochy damskie, dziecinne

Skarpetki męskie

MYDŁA TOALETOWE, PERFUMY 376

poleca firma

E. Ostaszewski & Mayer, Kraków, Rynek gł. 5.

Przesyłki na prowincye uskutecznia się odwrotnie.



Żądaniom Klienteli mojej zadość czyniąc, otworzyłem w fabryce mojej oddział do 266

przefasonowywania kapeluszy damskich

według najnowszych modeli

Fabryka Kapeluszy damskich WIENER

Kraków, Stradom 5.

HURTOWNY SKŁAD pod firmą

M. KRÓL I S. RODAKOWSKI

w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 9

zawiadamia P. T. Kupców i Kółka Rolnicze, że nadszedł nowy transport płócienek, zefirów, płótna itp.

SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWNA. 768

SAMOCHÓD sześcioosobowy do sprzedania. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia przyjmuje biuro „Ruch", Kraków, Szczepańska 9 pod „Krzysztof". 898

„PHILATELIA"

Kraków, Bracka 10

Kupno i sprzedaż marek pocztowych. 421

Pierwszorzędna chrześcijanska

PRACOWNIA SUKIEN

i kostyumów damskich

pod firmą

Kamil Süssel

Kraków, Szewska 23, II. p.

wykonuje **na sezon wiosenny** bardzo starannie kostyumy, suknie, płaszcze krojem francuskim i angielskim według najnowszych żurnali. — **Robota punktualna i solidna. Ceny przystępne.** 308

WILNO. Domy, majątki, fabryki, apteki, hotele, różne przedsiębiorstwa w dużym wyborze. **Biuro Komisowo-Informacyjne, Sw. Jerska 22 m. 3.** Mając obszerną klientelę i agenturę przyjmuje przedstawicielstwa rozmaitych firm. 869

ZGUBIŁEM książkę wojskową — przed tygodniem na nazwisko Błażek Ryszard. Uczciwy znalazca zechce zwrócić je na ul. Szlak nr. 13. 901

Kupuję garderobę męską używaną w lepszym i gorszym stanie, płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie: Schmaus, Kraków Szeroka 22. 595

Obiady domowe 435

z 3-ch dań 7 marek

Kraków, Gołębia 16, I p.





Elegancki świat

ubiera się u firmy

Hojtasz i Wołkowicz

przedtem BACK I FEHL

Kraków, Podwale 5.

Telefon 3348. 773

Nasiona do siewu

wyborowej jakości: rajgras angielski, niemiecki, lucerna chmielowa, wyka, peluszka, bobik, bób, łubin, buraki pastewne, esparceta, nasiona warzyw i kwiatów dostarcza

K. Buszczyński & St. Burtan

sp. z ogran. odpow. 857

Kraków, Basztowa 17. Adres tel. Buszczyński, Kraków.

W Poznańskiem i na Pomorzu większe i mniejsze

Majątki ziemskie do sprzedania.

Młyny, osady, wille, kamienice, cegielnie, hotele i t. p. Ceny 38.000 do 1,600.000 Mk. Zapytania tylko listowne do Biura ogłoszeń „Patria" S. Kukulskiego, Kraków, Helclów 11. 89)

KOLONISTOM

sprzedaje grunta w Małopolsce od 3000 do 8000 K za morgę. Przy kupnie różne ulgi ewentualnie domy składane lub materyał budulcowy na miejscu. 463

Rządowo upoważnione Biuro parcelacyjne. Kraków, Grodzka 26.



Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński: 822

A. J. LEWIŃSKI

Kraków, ul. Starowiślna 35

CERAMIKA

SUCHEDNIOWSKA

poleca swoje wyroby, a mianowicie

NACZYNIA KAMIENNE OGNIOTRWAŁE

z gwarancyą wymiany w razie pęknięcia w ogniu.

REPREZENTACYA NA MAŁOPOLSKĘ I ŚLĄSK CIESZYŃSKI: 97

A. J. LEWIŃSKI, Kraków, Starowiślna 35.

W. Bujański, Kraków

Dom spedycyjny i Biuro komisowe

Biuro główne: **ul. Andrzeja Potockiego 9, tel. 3218.**

Biuro miastowe: **Rynek gł., Hotel Drezdeński, tel. 19.**

Uskutecznia spedycye krajowe i zagraniczne.

Załatwia formalności clowe i przywozowe.

Specyalny dział: informacye taryfowe i rewizya obliczenia listów przewozowych.

Przedsiębiorstwo przewozu mebli wozami patentowanymi oraz przewóz i rozwóz motorowych przesyłek kupieckich. Własne składy do przechowywania mebli i towarów. 533

NOWE I UŻYWANE

AUTOMOBILE

osobowe i ciężarowe, pneumatyki nowe wszelkich dymensyi, przerabiane maszyny i narzędzia wszelkiego rodzaju, motorowe pługi i wszelkie naprawy automobilowe dostarczają 227

Inż. H. LICKA & A. TESARZ

MORAWSKA OSTRAWA. Telefon 881/II.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wyd. „Goniec" J. Kolarski. Redaktor odpow.: Jan [illegible] (tel. 2124). — Druk. Ludowa w Krakowie